

O. A. Bea, iż to co w PnP jest powiedziane o całej społeczności Bożej, może się odnosić również do poszczególnych jej członków (interpretacja ascetyczna), czy też do Tej, która w szczególniejszy sposób była Oblubienicą Bożą, do Najśw. Maryi Panny (interpretacja maryjna). O. A. Bea uważa, iż owa maryjańska interpretacja, to nie tylko zwykła akomodacja, jak sądził A. Robert, ale, iż o Maryi jest mowa w PnP przynajmniej w sensie wywnioskowanym, jeśli już nie wyraźnie zamierzonym ze względu na Tradycję Kościoła (od św. Hipolita).

O. A. Bea przyjąwszy, iż w PnP mamy parabolę, czyli rozszerzone porównanie miłości ludzkiej do miłości Bożej ku Swej Oblubienicy, konsekwentnie wykazuje, że w utworze tym mamy przedstawienie genezy tej miłości (1,2—2, 7), następnie wzrost miłości wzajemnej (2, 8—3, 5) oraz jej uwieńczenie w związku małżeńskim (3, 6—1, 14). Zgodnie z tymi założeniami komentarz O. A. Bea jest zwięzły, pomija dociekanie nad sensem pomniejszych obrazów, a podkreśla tylko zasadnicze znaczenie głównych myśli utworu.

Trudno nie zgodzić się na tego rodzaju tłumaczenie, tym więcej, iż poza małymi wyjątkami (Mikołaj z Lyry, Joüon) i zwolennicy tłumaczenia alegorycznego sądzili, że nie można wszędzie w PnP dopatrywać się sensu przenośnego widząc w tego rodzaju postępowaniu wielką dowolność egzegetów. Interpretacja, jaką mamy we wstępie i komentarzu O. A. Be y, zapobiega już w swych istotnych założeniach tej dowolności.

*Ks. St. Łach*

R. NORTH, S. J. *Sociology of the Biblical Jubilee*, *Anaclea Biblica* 4, Romae, Pontificio Instituto Biblico 1954, In 8-o, XLVI + 254 str.

Przedmiotem powyższej pracy napisanej przez profesora archeologii Pap. Instytutu Biblijnego jest studium krytyczno-historyczne o socjologicznym znaczeniu prawa o jubileuszu, zawartego w Kpł. 25. Liczne są prace o jubileuszu biblijnym,

liczne też są opracowania różnych kwestyj dotyczących zagadnień socjologii biblijnej, czy pozabiblijnej, nie miała jednak bibliistyka specjalnego opracowania jubileuszu pod kątem społecznym. Zadania tego podjął się dopiero O. R. North T. J.

Pracę poprzedza obfita, wyliczona na 37 stronach literatura, którą Autor przejrzyście i znakomicie sklasyfikował na działy ogólne i szczegółowe. Ogólniejsze działy bibliograficzne obejmują takie kwestie, jak jubileusz, biblijna socjologia, egzegeza tekstów dotyczących jubileuszu, biblijna archeologia, oraz Mojżeszowe ustawodawstwo.

Sama praca ujęta jest w 10 rozdziałów, z których każdy dzieli się na szereg paragrafów z treściwym „Summary”.

W trzech pierwszych rozdziałach omawia Autor kolejno źródła dotyczące jubileuszu, najpierw biblijne, później pozabiblijne, wreszcie żydowskie. Przeprowadza szczególnie dokładną analizę tekstów biblijnych, omawiających jubileusz *ex professo* (Kpł. 25, 1—55) przy pomocy porównania TM, LXX, Peszitto, Wulgaty. Nie pomija też tekstów, które wspominają o jubileuszu ubocznie (Wyj. 21, 2n.; Ppr. 15, 2n.; Kpł. 27, 17—24; Lb. 36,4, Iz. 61, 1n.; Ez. 46,7 itp.). Sumiennie też czyni Autor poszukiwania za analogicznymi do roku jubileuszowego w St. Test. urządzeniami u sąsiednich narodów. Przytoczone przez Autora paralele z Babilonii, czy z Nuzzi nie dostarczają dowodu na istnienie rzeczywistej paraleli. Ustawodawstwo babilońskie z pobudek ekonomicznych otaczało opieką drobnych właścicieli, kodeks zaś Hammurabiego zakazywał wprawdzie obdarzonym przez króla ziemią pozbywać się tej darowizny, ale nie ma nigdzie wzmianki, by to prawo tyczyło się także innych mieszkańców kraju. Również nie ma dowodu na to, by była paralela do biblijnego jubileuszu na tabliczkach z Nuzzi, pochodzących z XVI w. przed Chr. Wspomniane bowiem tam „anduraru” jak i „szûdûtu” jest proklamacją, jaka winna nastąpić po zmianie własności. Prawo hetyckie znało instytucję pokrewną z jubileuszem, lewirat. Ciekawe są dociekania Autora nad wypowiedziami pisarzy pozabiblijnych, Józefa Flawiusza (*Ant.* 3, 12. 3), Filona (*De decalogo*

II, 207), i Talmudu, a szczególnie doszukiwanie się dalszych analogii w „*Seisachteia*” Solona, czy też w darowiznach świątyni delfickiej.

W IV rozdziale poświęca Autor sporo uwagi etymologii wyrazu jubileusz, starając się już w niej doszukać socjalnych momentów. Łacińskie wyrażenie *jubilaeus*, od którego pochodzą w naszych europejskich językach analogiczne wyrażenia, jest neologizmem łacińskim uformowanym przez św. Hieronima na oddanie hebrajskiego wyrażenia „jôbel”. Uczynił zaś to św. Hieronim nie bez wpływu łacińskiego wyrażenia ludowego „jubilum”, służącego na określenie radosnego krzyku pasterzy. Dużo miejsca poświęca Autor ustaleniu znaczenia hebrajskiego wyrazu „jobel”. Odrzuca zapatrywanie tych egzegetów, którzy przez „jobel” rozumieją barana, a później róg barana, czy trąbę uczynioną z tego rogu, oraz dźwięk wydawany przez ten instrument. Wydaje się to niesłuszne. Zapatrywanie bowiem to opierało się na Joz. 6,5, gdzie jest zaznaczone, że zdobywanie Jerycha nastąpiło „bimszok beqerem hajjobel”, a w następnym wierszu mamy wspomiane synonimiczne wyrażenie „szoferôth jôbalim” czyli trąby baranie.

Wyraz „jôbel” uważa Autor za derywat od czasownika „jabal”, używanego w St. Test. jedynie w formie Hifoil, gdzie brzmi „hôbil” i oznacza: złożył dar, daninę (Sof. 3, 10; Ps. 68, 10; 76,12). Użyty zatem rzeczownikowo wyraz ów oznaczałby jakąś rzecz daną osobie (Iz. 18, 7), czy też miejscu (Oz. 10, 6). Byłby tedy wyraz jobel „odpowiednikiem assyryjskiego abalu, czy subalu”, oznaczającego dar, łaskę, odłożenie, muzykę. Oddanie przez LXX, czy Akwilę wyrazu „jobel” przez „aphesis”, czyli odpuszczenie, nie jest przekładem tego wyrazu, ale podaniem opisowo zawartej w tym wyrazie treści. Nie jest przekładem również Józefa Flawiusza „eleutheria” wolność, Filona „apokatastasis”, czyli przywrócenie, ani syryjskie „panaia” powrót. Wszystkie te jednak opisowe przekłady znaczący znakomicie socjologiczne walory tej biblijnej instytucji.

Piąty rozdział poświęca Autor rozwiązaniu starego pytania, zajmującego już umysły talmudystów, czy rok jubileu-

szowy był obchodzony co 49, czy co 50 lat. Źródłem rozbieżności wśród egzegetów jest klasyczny tekst w tym względzie, tj. Kpł. 25, 8—12, różnie przez nich interpretowany. Oto brzmienie tego tekstu: „Naliczysz sobie 7 tygodni lat tj.  $7 \times 7$ , co będzie czasem 7 tygodni lat i każesz zatrąbić na trąbach w miesiącu 7, dnia 10, w dniu Przebłagania zatrąbisz po całej ziemi waszej i poświęcisz rok 50 i ogłosisz uwolnienie w całym kraju, to bowiem jubileusz...” R. North nie uważa owych wyrazów „50” za glossę, jak to czynią Box, Vaccari, Heinisch, identyfikujący 49 rok z rokiem jubileuszowym; nie uważa też, by mieli rację Power, czy Pirot przyjmujący, iż rok jubileuszowy następował po 7 roku szabatnim. Opowiada się raczej za F. Kuglerem, przypuszczając, iż terminem, od którego zaczynało się liczyć ostatni rok sobotni był ostatni rok sobotni, nie zaś rok po sobotnim roku. Tak bowiem liczyli Hebrajczycy, jak i Babilończycy. Pierwszy tedy 49 rok nie jest to rok po roku sobotnim, ale sam rok sobotni. Izraelski tedy rok 49 będzie naszym rokiem 50. Zresztą mamy analogiczne obliczenie 50-tnicy czyli Zielonych świąt.

Następnie w 3 rozdziałach omawia Autor kolejno główne nakazy i zakazy dotyczące się tego roku: zwolnienie niewolników (VI), zwrot sprzedanych własności właścicielom (VII), oraz zakaz ściągania długów (VIII).

Przy omawianiu sprawy zwalniania niewolników w roku jubileuszowym (Kpł. 25, 38—55), porusza Autor ciekawe kwestie, dotyczące stosunku Izraelitów do różnych mniejszości narodowych przebywających na ich terytorium. W samym zaś zwolnieniu niewolników widzi słuszną socjalną tendencję prawa do rehabilitowania upośledzonego człowieka.

Nie mniej ciekawe jest naświetlenie innego postanowienia jubileuszu, a mianowicie nakazu zwracania własności prawowitemu dziedzicowi (Kpł. 20, 13). Bardzo trafnie zestawia ów nakaz jubileuszowego ustawodawstwa czy to z prawem „ge'ullah”, uprawniającego krewnych właściciela do wykupu sprzedanej przez niego ojcowizny, czy też z prawem lewiratu. U podstaw wszystkich bowiem tych praw leży wielkie doce-

nianie rodziny w St. Test., którą uważano za jedynie uprawnionego właściciela wyznaczonego jej gruntu, którego pozbywać się nie wolno (Por. 1 Król. 21, 3). Grunt ów, jak i domy lewitów, miały charakter komunalny, toteż Izraelici mogli właściwie sprzedawać tylko drugim w razie potrzeby prawa do użytkowania, nie zaś samą ową własność.

Nie mniej ciekawie omówiony został zakaz ściągania długów w roku jubileuszowym, który z tego powodu na równi z rokiem sobotnim nosił nazwę roku odpuszczenia. Nie było to całkowite darowanie długów, jak niektórzy sądzili, ale raczej zawieszenie na ów rok obowiązku uiszczania zaciągniętych zobowiązań.

Po egzegezie owych trzech przepisów obowiązujących w roku jubileuszowym w IX rozdziale zastanawia się Autor nad czasem powstania ustawodawstwa jubileuszowego. W przeciwieństwie do krytyków ze szkoły Wellhausena (documentary critics) i Jirku (Analysisform), którzy pragnęli widzieć jego powstanie w czasie niewoli względnie tuż przed niewolą, uważa Autor, iż zasadnicze zręby ustawodawstwa jubileuszowego mogły powstać wnet po zajęciu ziemi Kanaan, gdy Izraelici przechodzili z życia koczowniczego do życia osiadłego. Tego rodzaju sytuacja Izraelitów byłaby najodpowiedniejszą chwilą dla ogłoszenia prawa o jubileuszu. W tym bowiem czasie należało wydać prawa dotyczące dziedziczenia, umarzania długów itp. Ciekawe jest twierdzenie Autora, iż prawo o jubileuszu miało charakter eksperymentu, doświadczenia, nie zaś istotnego zobowiązania. Tego rodzaju interpretacja tłumaczy nam milczenie ksiąg biblijnych o zachowaniu jubileuszu, ale nie została udowodniona przez Autora.

W ostatnim rozdziale omawia Autor socjalną teologię jubileuszu biblijnego. Jubileusz izraelski był pomyślany na wzór jakiejś rewolucji społecznej, mającej za cel wyrównanie niekorzystnych dla religii różnic społecznych. Miał on usunąć nędzę, przywrócić wolność, dążyć do utrzymania równości, wolności. Jubileusz, to wynik entuzjazmu religijnego, jaki musiał ożywić wkraczające do Kanaanu pokolenia izraelskie, a zara-

zem wynik religijnych rozważań nad wybraństwem Izraela przez Jahwe i uważania Jahwe za króla Izraela. Jahwe dał Izraelitom wolność, On dał i w dziedzictwo ziemię Kananejczyków, Jego własnością był każdy Izraelita czy cała posiadłość izraelska, dlatego nie wolno było pozbyć się Izraelitom wolności, czy praw użytkowania swej posiadłości. Jubileusz, to konkluzja należycie pojętego stosunku Izraela do Jahwe, jak konkluzją taką były ofiary, pierwociny, szabat. Jubileusz, to obraz pełnego i doskonałego jubileuszu w czasach mejsjańskich.

Praca O. North'a o jubileuszu jest niezmiernie cenną pozycją ze względu na to, iż oparta jest na szerokiej bazie archeologii biblijnej i pozabiblijnej, po za tym ujęta jest niezwykle jasno, a zarazem bogato udokumentowana literaturą. Przy tej dokumentacji Autor stosuje podawanie w języku angielskim ważniejszych dowodów dzieła bez względu na to, w jakim języku była cytowana praca. Zastosował się tedy do swych rodaków nie umiejących zwyczajnie innych języków. Z tej samej też racji w dziele swym wszystkie teksty źródłowe podaje w transkrypcji, względnie w przekładzie angielskim. Praca na koniec wydana na znakomitym papierze i z zastosowaniem różnego druku stanowi chlubę nie tylko dla Autora ale i dla Pap. Instytutu Biblijnego.

Ks. St. Łach

DAMIANUS LAZZARATO, *Chronologia Christi seu discordantium fontium concordantia ad normam iuris*. Neapoli 1952.

Mówiąc o datach życia i działalności Chrystusa Pana zadowalamy się określeniami przybliżonymi. W ramach kilku lat wahają się możliwości, w których urodził się Chrystus Pan; publiczna Jego działalność mieści się, wedle znanych nam dzisiaj źródeł, w ramach od jednego do trzech i pół roku; ukrzyżowanie zaś, jeżeli pominie się te daty, które mało mają prawdopodobieństwa, mogło być w 29, 30 lub 33 r. po Chr. P. Od wyniku obliczeń zależy ilość lat, które będziemy przypisywali Chrystusowi Panu. Próby ściślejszego określenia wszystkich dat życia Chrystusa Pana dotychczas nie dały